

Bez – Varius Manx

Nie mówię nic
I tak jak ty
Rozciągam usta w srebrny śmiech
Złamana w pół
Nakrywam stół
I pytam jak Ci minął dzień

Gdy będziesz spał
Cichutko wymknę się
Przepłynę wzdłuż ocean moich łez
I wrócę zanim słońce wstanie

Wychodzisz i
Zostawiasz mi
Przez próg rzucony tani gest
Nie mówię nic
I tak jak ty
Rozciągam usta w srebrny śmiech

Wieczorem dasz mi garść dusznego bzu
Bym mogła w nim utopić cierpki ból
A wtedy ty poczujesz się niewinny

Dotykasz mnie
I sprawiasz, że
Już prawie wierzę w twoje słowa
Lecz gasisz ogień
Szybko zbyt
Czy wiesz jak marznę w twoich ramionach?

Zasypiasz - ja cicho wymykam się
Przepływam wzdłuż ocean moich łez
W pamięci wskrzeszam tamten maj i bez
I wrócę zanim słońce wstanie





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych